

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA :

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnieniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośnieniem	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

## OGŁOSZENIA :

na 4 s. ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 80 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guidnach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tytułu. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek Marcina p.  
Wtorek Stanisłowa

CHOJNICE, wtorek dnia 13. listopada 1928 r.

Słońca wschód 7.19 zachód 16.00  
Księżycy wschód 6.45 zach. 16.28

## Ratujmy młodzież

Coraz częściej pojawiają się w prasie artykuły, wołające z wielkim zaniepokojeniem do społeczeństwa: ratujmy młodzież. Gdy się wejrzy w kroniki policyjne ostatnich czasów, przejrzy statystyki przestępstw młodocianych i samobójstw, gdy się zaobserwuje choćby przelotnie ulice i załuki miejskie, to bez przesady stwierdzić można, że niestety żdżczenie moralne i etyczne szerzy się w duszy młodzieży naszej zastraszająco. Obowiązkiem całego społeczeństwa jest ratować młodzież od religijnych, amoralnych i komunistycznych idei. Głos ten powinien przeniknąć do wszystkich wychowawców, począwszy od tych którzy malcom sześćioletnim odkrywają tajemnicę czytania i pisanja, aż do sędziwych profesorów, którzy z wysokich katedr uniwersyteckich sięją ziarno kultury.

Hasło: ratujmy młodzież powinno przeniknąć całe zdrowo myślące społeczeństwo. Nie wolno nam dłużej milczeć ni czekać z założonymi rękami w kwestji tak żywotnej, jaką jest przyszłość narodu.

Opieki społeczeństwa wymaga cała młodzież począwszy od słuchaczy wszechnic i szkół średnich gdzie coraz częstsze pojawiają się pojedynki samobójstwa, brak trzeźwości i zaniedbanie obowiązków szkolnych, a w następstwie nienawiść ku swym wychowawcom za niesprawiedliwe traktowanie, a skończywszy na uczniach szkół powszechnych, wśród których burzą się coraz wcześniej instynkty mniej szlachetniejsze, prowadzące do wszelkich występków.

Warstwa jednak najwięcej potrzebująca opieki to młodzież zarobkująca, rękodzielnicza i wreszcie ta bezrobotna. Jak smutny obraz przedstawiają ulice naszego chociażby miasta, kiedy przechodzą często przedzierać się musi przez gromady nedorostków, którzy nietylko, że nie pozwalają przejść, ale najczęściej posyłają za nim setki „mocnych“ frazesów. Podobnym zachowaniem czuje się każdy obywatel niemile dotknięty a dla niewiast dają te elementy powód do obrazy i zgorznięcia.

Gdzie tego przyczyna? Bezrobocie i z tem w parze idea marnotrawstwa czasu i energii, to powód pierwszorzędnny, choć nie jedyny. Idąc dalej brak należytego poszanowania starszych w domu w szkole i poza szkołą i to najczęściej z winy złego wychowania, lekceważenia praw Bożych i sumienia, oto wpływ i skutki powojennego przytępienia uczuć moralnych, wywierającego tak smutne piętno na duszy dorastającego pokolenia.

Jeżeli zatem wołamy: ratujmy młodzież, to chcemy przez to powiedzieć, zajmijmy się którzy troszczymy się o przyszłość narodu.

Ponieważ więc rozpocząć musimy od tych najbardziej potrzebujących, t. j. od młodzieży rękodzielniczej, stwarzać powinniśmy przedewszystkiem środki wychowawcze dla dorastającej młodzieży w formie kursów i wykładów rzemieślniczych, sal towarzyskich z czytelniami i wykładami, herbaciarni i prawdziwych zakładów wychowawczych gdzieby młodzież znalazła dach nad głową i ciepłą strawę, ale przedewszystkiem opiekę fachową i moralne wychowanie. Popierać z całych sił winniśmy również wszystkie Stowarzyszenia Młodzieży i zdrowe sporty. Program ten wprowadzić w czyn zamierzają XX. Salezjanie przez założenie bursy dla młodzieży, która kilkuset młodzieńcom da opiekę domową i prawdziwie chrześcijańskie i narodowe wychowanie. Do zrealizowania tych projektów winno społeczeństwo nasze dopomóc w sposób wydajny.

Karnawał szaleje. Płyną setki tysięcy na stroje, bale, kawy, kawki i herbatki. Niechże znajdują się i fundusze na budowanie przyszłości naszej która będzie pomyślna wówczas, jeżeli młodzież wychowamy w duchu narodowym i chrześcijańskim.

## Wielki dzień w narodzie polskim Sejm składa hołd ofiarnej krwi bohaterów i twórcom państwa

Piękna mowa marszałka Daszyńskiego

Warszawa, 11. 11. (radio).

Wczoraj w południe odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmu ku uczczeniu 10-jej rocznicy odzyskania Niepodległości przez Państwo Polskie.

Sala sejmowa przybrała wygląd odświętny. Trybuna marszałka tonęła w zieleni krzewów: palmowych i laurowych. Ściany i marmurowe kolumny przybano festonami, barwami narodowymi i bukietami świeżych kwiatów.

Galerje dla Publiczności i łoża prasowa przepełnione. Na ławach rządowych ministrowie z p. premierem Bartilem na czele. Brak jedynie Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 12 m. 15 zjawił się na trybunie marszałek Sejmu, pos. Daszyński i wygłosił następujące przemówienie:

„Wysoka Izbo! Niechaj pierwsze słowa moje będą słowami czci dla tych Polaków i Polek (wszyscy posłowie wstają), którzy w ciągu wieku całego porywali się do walki z zaborcami i najeźdźcami Ojczyzny i w walce tej śmierć ponieśli — czy to na polu żołnierskiej chwały, czy ginąc na szubienicach, konając w więzieniach często bez żadnej pociechy, jak tylko wyszeptane przez zgonem imię Polski.

„Ginęli synowie czterech pokoleń polskich, stwierdzając niezłomną wolę gotową na najwyższą ofiarę w walce o wolność i niepodległość narodu. Cześć ich pamięci. (Głosy: Cześć).

„Polska niepodległa powstaje z krwawych oparów wojny światowej.

„Nie ulegajmy jednak zaślepieniu, jakobyśmy dostali Polskę darmo.

„Tylko Polska zdobyć się mogła na dziesiątki tysięcy wojska konspiracyjnego, woj., kryjącego swoje sztabery aż mogły w słońcu wolności w boju zabłysnąć.

Po upadku Rosji i klęsce Niemiec musiał naród polski jednak po raz drugi krwią swoją przypieczętować prawo do niepodległego państwa i w trzech wojnach kreślić swoje granice. Polska rodziła się w boju o każdą piędź swej ziemi.

„Oręż polski nie spoczywał przez lat 6, a wodzem naczelnym polskich hufców orężnych, wcieleniem woli narodu do wolności, wodzem ruchu niepodległościowego był wygnaniec na Sybir, więzień Cytadeli Warszawskiej, a wreszcie więzień magdeburki, Józef Piłsudski, pierwszy Marszałek Polski (Okrzyk na ławach B. B.: Niech żyje Józef Piłsudski i huczne oklaski). (Głos: Niech żyje Haller).

## Plaga pożarów w Wielkopolsce

Gorączkowe poszukiwania policji.

**Poznań, 10. 11.** Po krótkiej przerwie w pożarach, jakie szalały na terenie Wielkopolski, wybuchy wczoraj ponownie w kilku miejscowościach pożary. I tak w pow. obornickim szalał wczoraj pożar spowodowany niewątpliwie zbrodniczą ręką. Nad ranem spalił się stóg żyta w majątku Ernesta Wagena w Tarnowie Wielkopolskim. — W dwie godziny później w sąsiedniej wsi w Gościejowie spaliły się dwa stogi lubinu. W czasie pożaru na polu gospodarza Rudolfa Ristofa. Popołudniu w tej samej wsi spłonął stóg żyta u gospodarza Hermana Jorgi. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że we wszystkich tych czterech wypadkach ma się do czynienia z podpaleniem, na miejscu spalonych stogów znaleziono bowiem smatki przepojone łatwopalnym płynem. Policja śledcza wydelegowała dwóch funkcjonariuszy celem przeprowadzenia śledztwa.

„Dzień dzisiejszy, to rocznica powrotu Piłsudskiego z niemieckiej niewoli, to dzień objęcia przezeń za zgodą wszystkich rodaków, najwyższej w państwie władzy, którą złożył wkrótce potem w ręce Sejmu, wybranego na szerokich podstawach demokratycznych, to początek Rzeczypospolitej, obejmującej teraz już wszystkie ziemie polskie.

„Odrodzone państwo nasze wyszło z sześciolatniej wojny niesłuchanie zubożałe i zniszczone. „Wszystkie trudności naród polski w znacznej mierze już pokonał. Pokonywując je nauczyliśmy się wiele, a w pierwszym rzędzie, że kto chce rządzić państwem musi mieć siłę idei, brać odpowiedzialność za losy państwa, bo inaczej społeczeństwo od rządów musi go usunąć.

„Prawdziwa demokracja nigdy nie dążyła do słabego rządu.

„To też nie pesymizm i nie zwątpienie ogarniają szerokie masy narodu w dziesiątą rocznicę niepodległości państwa polskiego, lecz radość i nadzieja świetlanej przyszłości we własnym państwie“.

Przemówienie swe zakończył Marsz. Daszyński i oświadczeniem, że „trzeb dla Polski pracować tak, abyśmy już nigdy przenigdy w niewolę nie spadli“.

„W dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości ten ślub uczynimy — raczej śmierć, niż utratę niepodległości.

„Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki (Okrzyk: Niech żyje. Oklaski).

„Niech żyje Wolna, Niepodległa Rzeczypospolita Polska! (Długotrwałe oklaski i okrzyki: Niech żyje).

Po zamknięciu posiedzenia przez długi czas wznoszono okrzyki na cześć Rzplitej p. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

## Uroczyste posiedzenie Senatu.

**Warszawa, 11. 11. (radio).** Wczoraj popołudniu rozwarły się noraz pierwszy podwoje nowej sali senackiej. Wprowadziła ona jak pięciokąt. Mała, zalana światłem, ubrana girlandami nadzwyczaj akustyczna przynosi zaszczyt twórcom swemu inż. Stanisławowi Miecznikowskiemu z Wilna.

Na posiedzenie Senatu przybyło sporo publiczności, wielu senatorów i cały rząd za wyjątkiem min. spraw wojskowych Piłsudskiego. Z pośród mniejszości narodowych przybył senator Spickermann, Rusini i Niemcy z dzielnicy zachodniej nieobecni.

Przemówienie uroczystościowe wygłosił marszałek Daszyński.

## Olbrzymi pożar w kopalniach nafty

Straty wynoszą 120 milionów dolarów

**Londyn, 10. 11. (radio).** Jak donoszą z Whittier w Kalifornji, w tamtejszych kopalniach ropy i nafty wybuchł wielki pożar. Tysiące robotników i górników ratowały się w ostatniej chwili ucieczką. Znaczna ich część z trudem tylko uniknęła śmierci.

Szkody obliczają już teraz na 120 milionów dolarów.

## Wielkie wylewy w Szwecji

**Malmö, 10. 11. (radio).** Wylewy z Smaaland stają się coraz groźniejsze. Miejscowość Oscarsham jest częściowo odcięta od reszty świata. Pola, okalające miasto, stoją na metr pod wodą. Część żyta i siana, nie zwieziona jeszcze z pól, została porwana przez wodę.



## Katastrofa kolejowa w Małopolsce

38 osób odniosło rany

Lwów, 10. 11. (radjo). Dn. 9 bm. o godzinie 13.45 pociąg osobowy z gwałtownym impetem wjechał na drugi pociąg osobowy, zatrzymany przy semaforstacji Stanisławów. Parowóz jednego pociągu i 2 wagony zostały silnie uszkodzone, 3 wagony wykołczyły się, 2 osoby ciężko ranne, 36 osób kontuzjowanych. Z pośród kolejarzy sześciu lekko kontuzjowanych. Ruch na linii Lwów — Śniatyn — Żułcze utrzymany. Dochodzenia w toku.

Humorystyczna ostrożność Litwinów.

### Obsadzają granicę masami wojska

Kowno, 11. 11. (radjo.) Litewskie ministerstwo obrony krajowej wydało rozkaz, aby w czasie od 7 — 13 bm. zaprowadzono na linii granicznej ostre pogotowie litewskiej straży granicznej. Poza to straż graniczna litewska została wzmocniona jednym bataljonem sprowadzonej z granicy niemieckiej.

Ostre pogotowie ma pozostawać w ścisłym związku z wydanymi przez rząd litewski rozporządzeniami w sprawie zakazu brania udziału w uroczystościach 10-lecia Niepodległości przez polaków, zamieszkałych na Litwie.

Najbardziej charakterystycznie jest fakt, iż najbardziej obsadzony odcinek graniczny święciański.

### Aresztowania wśród rakarzy poznańskich

Sprzedawali jelita pochodzące z padliny.

Poznań, 11. 11. Nielada sensacją ma obecnie Poznań. Wyszło bowiem na jaw, że hurtownia, która dostarczała jelit, mających służyć do wyrobu wędlin, była praktycznie w rękach rakarzy poznańskich, którzy rozsyłali firmom jelita, pochodzące z padliny.

Hurtownia od dłuższego już czasu wysyłała w wielkich ilościach jelita do różnych miast i nikt nie wiedział, że właścicielami tej firmy byli rakarze. Jelita pochodziły ze zwierząt padłych na różne choroby, które to zwierzęta według przepisów winne były być spalane lub zakopywane w ziemi i zalewane niegaszonym wapnem. Rakarze całymi beczkami ekspedjowali jelita z których masarze wyrabiali następnie kiszki, kiełbasy i salcesony. Również sprzedawali oni skóry z padłych zwierząt.

Sprawą tą zajęła się prokuratura; dużo osób z pośród rakarzy i pośredników zostało aresztowanych. Afera zatacza coraz szersze kręgi.

### Uczczenie wynalazcy szampana

Paryż, 10. 11. W miejscowości Hautvillers koło Reims niezwykle uroczyste obchodzono rocznicę śmierci wynalazcy szampana Johna Perigona, który był mnichem i piwniczn. klasztoru w Hautvillers. Perignon 1-szy wpadł na pomysł przerywania fermentacji młodego wina, dzięki czemu zdobywa ono własności musujące. Wyrób tego wina na rozpowszechnił się szybko w Szampanji i stąd pochodzi nazwa szampan. Wynalazek dowcipnego mnicha stał się podstawą dobrobytu rozległej prowincji, to też urządzane co rok na jego cześć obchody odbywają się z niezwykłą uroczystością. W tym roku odbył się wspaniały pochod w strojach historycznych, na czele którego którego kroczył przedstawiciel kardynała z Reims delegacji z całej prowincji i oryginalny orszak dziewcząt w strojach, imitujących etykiety na flaszkach szampana.

### Tajemnicza ręka niemiecka na ziemiach polskich

## Zlikwidowanie niebezpiecznej szajki szpiegów

Katowice, 11. 11. (radjo.) Po dłuższej obserwacji zatrzymano pewnego osobnika poszukiwanego od roku 1926 pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec.

W czasie dochodzenia w tej sprawie ujawniono i zatrzymano innych osobników którzy stali na usługach niemieckich placówek wywiadów czych we Wrocławiu, Gliwicach, Bytomiu i Zabrze. Jak wykazało śledztwo, aresztowani poza szpiegostwem wojskowym i politycznym, mieli również prowadzić akcję dywersyjną na terenie województwa śląskiego i na ten cel otrzymywali

potrzebne środki oraz ścisłe instrukcje z niemieckich placówek wywiadowczych. Między innymi mieli za zadanie uprowadzić do Niemiec przemocą lub przy użyciu narkotów, kilka osób z tutejszego terenu, które następnie miano w Niemczech aresztować.

Ponadto śledztwo ujawniło, że aresztowani osobnicy mieli polecenie zniszczenia pomnika powstańców śląskich w jednej z miejscowości województwa śląskiego. Aresztowanych przekazano do dyspozycji prokuratury w Mysłowicach.

Kiedy żywiły szaleją

## Płynąca z wulkanu Etna lawa zalala całe miasto

20 kilometrowy strumień ognistej masy

Rzym, 10. 11. (radjo.) Według dalszych wiadomości z Sycylii działalność wulkanu znowu się wzmogła. — Lawa rozlewa się obecnie na położone o kilkanaście kilometrów od wulkanu miejscowości, przyczem już teraz można powiedzieć, że okolice Carramby jak i samo miasto zdają się być skazane na zagładę.

Długość strumienia wyrzuconej dotychczas lawy wynosi około 18 do 20 km. a szerokość od

pół do 2 km. Szkody, wyrządzone przez straszny żywioł, są olbrzymie. Większa część zniszczonych miejscowości i terenów przedstawiała bardzo żyzne pola i była dość gęsto zaludniona.

Podobnie katastrofalne rozlanie się lawy i wybuchu Etny ludność okoliczna nie pamięta już od 30 lat. Władze zarządziły ewakuację dalszych miejscowości. Dotychczas nie było jeszcze ofiar w ludziach.

# Na dziesięciolecie Wolności!

Cześć Wam szaleńcy! Pod ciosami młotów  
Szlście odważnie, swej Sprawie oddani;  
Wiedliście żywot nieszczęsnych helotów,  
Boście krwią wieków stygmatyzowani;  
Wędrowaliście na bój w świat daleko,  
Chcąc zerwać z trumny Jej kamienne wieko.

Od fal Bałtyku, aż po nagie skały  
Tatr, gdzie król ptaków po przestworzach buja,  
Rozwinął skrzydła swoje Orzeł Biały  
I głosi światu polskie „Alleluja“!  
Hej, dziś wesoło! Radość w sercach gości!  
Cześć Budowniczym Polski! Cześć Wolności!!!

Antoni Zachemski.

## Minister Zaleski o rokowaniach królewieckich

Wywiad z niemieckim dziennikarzem.

Królewiecka skrajnie prawicowa „Ostpreussische Zeitung“ z dnia 8 bm. zamieszcza wywiad swego przedstawiciela z p. ministrem Zaleskim. W wywiadzie tym p. min. Zaleski oświadczył: „Nie ulega wątpliwości, że rokowania zakończyły się nie powodzeniem, gdyż osiągnięte nikłe rezultaty nie odpowiadają zamiarom, którym Rada Ligi Narodów dała wyraz w roku ub.

Wobec tego Rada wyznaczy prawdopodobnie rzeczoznaw. dla wchodz. w rachubę spraw, jak sprawy komunikacji kolejowej rzecznej, pocztowej, telegraficznej, której zadaniem będzie sporządzenie sprawozdań o faktycznym stanie rzeczy oraz opracowanie praktycznych projektów celem usunięcia istniejących trudności.

W sprawach stosunku Polski do Prus Wschodnich, bezpieczeństwa polskiej granicy zachodniej oraz ewakuacji Nadrenji p. minister Zaleski oświadczył, co następuje:

„Zupełnie nie przeciwstawiam się życzeniom

żądającym ewakuacji. Nadrenji. Czego bym chciał natomiast uniknąć, to tego, żeby sprawę ewakuacji Nadrenji wyzyskiwano dla akcji, która mogła osłabić stanowisko Polski. Co się zaś tyczy bezpieczeństwa Prus Wschodnich, to życzę sobie, aby koła gospodarcze i rolnicze Polski i Prus Wschodnich bliżej się wzajemnie poznały. Stosunki przedwojenne wskazują nam na to, że Polska i Prusy Wschodnie nie muszą z sobą konkurować, jak się o to obawiają, lecz przeciwnie mogą się wzajemnie uzupełniać.

W sprawie Locarna wschodniego p. minister Zaleski oświadczył, że jako Locarno wschodnie rozumie się zwykle układ, zabezpieczający polskie granice z Niemcami przez gwarancje mocarstw zachodnich. Uważam — mówił p. minister — że pod warunkiem ratyfikowania paktu Kelloga przez uczestniczące w nim mocarstwa obecna sytuacja w sensie traktatowym zapewnia dostateczne bezpieczeństwo“.

### Straszny wypadek w Egipcie

## Na dno Nilu poszła łódź z 28 dziewczętami

Ratujący je telegrafista zmarł z wyczerpania

Londyn, 10. 11. (radjo). W okolicy Kairo przewróciła się na Nilu łódź z 28 młodemi dziewczętami, które wjechały na przejażdżkę po rzece. Przyczyną katastrofy było zbyt obciążenie nie stosunkowo niewielkiej łodzi.

Wszystkie dziewczęta, z których część tylko umiała pływać utonęły.

Kairo, 10. 11. (radjo). W sprawie strasznego wypadku na Nilu, w czasie którego przewróciła

się przepełniona dziewczętami łódź, donoszą co następuje:

Wypadek zdarzył się w pobliżu stacji iskrowej w Abuzabal. Pełniący tam służbę telegrafista pospieszył natychmiast tonącym z pomocą i uratował 9 dziewcząt. Pozostałe 28 utonęły.

Według dalszych wiadomości bohaterki telegrafista zmarł z powodu nadmiernego wyczerpania, spowodowanego wielkim wysiłkiem przy ratowaniu nieszczęśliwych ofiar wypadku.

### Uwaga kupcy i przemysłowcy

#### Bank Polski będzie eskontować

tylko weksle 3-miesięczne

Ajencja „AKA“ donosi: Plaga weksli długoterminowych jest zjawiskiem opartym na głębszych przyczynach natury gospodarczej.

Stały wzrost terminów płatności dowodzi, że stan wytwórczości i zasobów towarów przewyższa znacznie zdolności konsumpcyjne kraju, a przeto musiałby nastąpić poważniejszy kryzys na rynku przemysłowym i handlowym.

Jak się dowiadujemy, Bank Polski ma wydać zarządzenie, na mocy którego Bank będzie przyjmował do dyskonta i redyskonta tylko takie weksle, których termin płatności wynosić będzie najwyżej 3 miesiące, od daty wystawienia weksla.

### Krwawe wesele

#### Banda opryszków napadła na gości mordując i raniąc

Radom, 10. 11. (radjo). We wsi Bieduski Pałowski w powiecie koneckim do domu, gdzie odbywało się wesele, wtargnęło kilku opryszków, młodych chłopaków okolicznych którzy uzbrojeni w noże i kije poczęli się znęcać nad biesiadnikami weselnymi.

Niejaki Julian Bednarek otrzymał parę pchnięć nożem i padł martwy, kilku zaś innych biesiadników bandyci ciężko poranili.

Do jakiego stopnia zezwierzenia doszli bandyci świadczy fakt, iż po zdemolowaniu mieszkania i rozpędzeniu weselników, znęcali się jeszcze nad martwym Bednarkiem, a następnie, dogoniwszy brata nieszczęśliwego, który biegł po księdza, zadali mu kilka pchnięć nożem oraz przecięli ramię.

Władze policyjne prowadzą dochodzenie.

#### Ryba wytwarzająca elektryczność

Londyn, 10. 11. (radjo). W zatoce Plymouth złowiono niezmiernie ciekawą rybę „elektryczną“ dla której zbudowano specjalnie ogromne akwarjum, napełnione wodą morską. Dr. E. J. Allen, zamierzając studjować tryb życia tego niezwykłego okazu, kazał wpuścić do basenu wszelkie możliwe żyjątka morskie, by owej rybie zrobić wrażenie głębiny morskiej. Niestety zamierzone studja uczonego częściowo chybiły celu, gdyż to stworzenie morskie od chwili umieszczenia w basenie, utraciło zdolność wytwarzania elektryczności.

### Samotne duszyczki

#### Organizują wielki zjazd żeby złapać mężów

Nowy Jork, 12. 11. (radjo). Prezeska klubu wdów i wdowców w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, pani Nelly B. Stull, zwołała na 20 listopada b. r. do Kansas City wielki zjazd „samotnych dusz“, które poszukują towarzystwa płci przeciwnej“.

Dzienniki amerykańskie zapewniają, że w zjeździe weźmie udział 1500 wdów i wdowców. Wszyscy członkowie klubu, istniejącego od 6 lat znają się z korespondencji. Zwołany przez panią Stull zjazd będzie pierwszym tego rodzaju na całym świecie. Przyczyni się on zapewne do wzmocnienia ilości zawieranych związków małżeńskich.



## Glód, wyzysk i horrendalne stosunki Jak wygląda dzisiejsza Moskwa?

Wrażenia z podróży dziennikarza berlińskiego

Korespondent berlińskiego „Lokalanzeigera” podaje w feljetonowym tonie szereg wrażeń z pobytu w Moskwie w ostatnich dniach października.

Człowiek — pisze ów korespondent — który doskonale podróżuje do Moskwy w wagonie sypialnym i osiadł na czasowy pobyt w hotelu Grand, nie będzie miał powodu do skarg. Ani wygłodzone szczury nie skaczą, jak dawniej, do łóżka, ani też różne insekty nie budzą go ze snu. Wprawdzie rachunki hotelowe są niezmiernie słone, ale jako pociecha zostaje fakt, że kelner bierze napiwek, który do niedawna uważał za zbrodnię.

Napiwek ten chętnie bierze cała hotelowa służba.

Kto w Moskwie prowadzi gospodarstwo, ma kłopoty nielada. Białemu chlebowi nie można tam robić żadnych zarzutów, bo go wcale niema. Piekarze pieką chleb jednego gatunku, a lekarze utrzymują, że chleb to bardzo zdrowy. Być może, lecz nie dla jedzących, a dla lekarzy. Nic też dziwnego, że powszechnie skarżą się tu na choroby żołądkowe.

Masła dostać prawie nie można, zdobywają go tylko krewni sprzedających w kooperatywach. Ogonki przed takimi kooperatywami liczą po 200 osób; kto stanie o świecie, ten zdobędzie jakąś porcyjkę; dlatego z kolejki 200, stu odchodzi do domu bez niczego. Lecz i tak zdobyte masło jest bez wielkiej wartości.

Biała mąka jest do nabycia tylko u przygodnych handlarzy i kosztuje 1 i pół rubla kilogram. A milicja sowiecka wobec tych zdziwców zachowuje stale dziwną pobłażliwość.

Bezpieczeństwo mieszkań pozostawia wiele do życzenia. Tak np. do pewnego mieszkańca Moskwy, znanego z zamożności, wdarli się złodzieje, korzystając z nieobecności gospodarza. Zabrali oni wszystko, co się dało, w dwa olbrzymie

prześcieradła i uciekli, w parę godzin przybył gospodarz, a zobaczywszy, co się stało, narobił alarmu. Na szczęście milicjant przyłapał złodziejów na ulicy.

Sledztwo wykazuje, że jeden z nich mieszka w tym samym domu, na tem samym piętrze, co i okradziony. Ponieważ okazało się, że należy on do partji, więc sędzia uwolnił go od wszelkiej odpowiedzialności.

Pod względem trzeźwości, Sowiety przedstawiają obraz swoisty; w ubiegłym roku gospodarczym, który skończył się 1 października b. r., na głowę ludności przypadło 3,8 litra spirytusu, licząc nawet niemowlęta. Wprawdzie prowadzi się propagandę trzeźwości, lecz jednocześnie rząd zapowiada, że w ciągu najbliższych pięciu lat spożycie alkoholu zostanie zwiększone w dwójnasób. Można sobie wyobrazić, jaki wtedy będzie wyglądać sowiecki obywatel.

Dziś w każdym razie na prowincji można spotkać dziwne obrazki. Jedno z pism robotniczych doniosło, że pewien nagrodzony przez towarzystwo szerzenia wiedzy wojskowej języczek dostał flower. Jaki robił z niego użytek? Systematycznie robił poremelanowe izolatory na słupach telegraficznych. Wnioskować należy, że prócz sprawy przysposobienia wojskowego nie zaniedbywał on również alkoholu i często był w dobrym humorze.

Sklepy sowieckich kooperatyw stanowią osobliwość nadzwyczajną. W jednym z nich np. ogromnymi literami wypisano wezwanie do nabywania wódek, koniaków i likerów. A na wystawie tego samego sklepu znajduje się taki plakacik: „Dokąd prowadzi używanie alkoholu? Pijący bije żonę, dzieci, znajomych i nieznajomych często nawet zabija je na śmierć. A więc bądźcie trzeźwi!”

Wszystko — kończy korespondent — zależy od tego, jaki plakat najpierw się przeczyta...

## WIADOMOŚCI Z POMORZA

### Kurs strażacki w Sepólnie.

**Sepólno.** Stosownie do programu przeszkolenia technicznego Ochotniczych Straży Pożarnych na Pomorzu odbył się w sobotę dnia 3. listopada 1928 r dla okręgu V kurs okręgowy w Sepólnie, zorganizowany przez naczelnika okręgowego druha Wawrzynowicza z Tucholi.

Pan starosta wydał zarządzenie, by na powyższy kurs stawili się wójtowie i sołtysi, co jest bardzo pochwalebne. O godzinie 8 rano otworzył kurs przemówieniem zast. starosty powiatu sepoleńskiego oraz p. burmistrz miasta Sepólna. Na kurs przybyło 11 wójtów oraz 36 sołtysów i przedstawicieli gmin. Również stawili się miejscie ochotnicze straże pożarne z Sepólna, Więcborka, Kamienia Pom. i Chojnic. Kurs rozpoczęto atakiem na wspinacznicy przez miejscową straż. Późem nastąpił wykład przy sikawce przez inspektora Związku p. Kaszewskiego z Grudziądza. Po wykładzie przeprowadzono ćwiczenia szkolne przy poszczególnych sprzętach pożarniczych, przy których dawał szczegółowe wyjaśnienia i instrukcje p. inspektor. Kurs trwał bez przerwy do godz. 2-giej. Celem pokazania kursistom praktycznej strony ćwiczeń zarządził inspektor nagły alarm. W przeciągu 7 minut zaczęła już pierwsza sikawka działać. Na alarm stawili się zgóry 67 wozów do wożenia wody. Między innymi stanęły na alarm w bardzo krótkim czasie trzy oddziały straży przymusowych, co podkreślił inspektor z zadowoleniem jako dobry objaw sprawności tamtejszych straży pożarnych przymusowych.

Pan inspektor Kaszewski badając poszczególne sprzęty i narzędzia, stwierdził, że są w należytym porządku jednakowoż nie odpowiadają swemu zadaniu, gdyż mogą być użyte jedynie w małych wioskach. Sepólno, które posiada dosyć wielkie kamienice nie posiada odpowiednich sprzętów, co w razie większego pożaru mogłoby łatwo spowodować katastrofę. Drabiny mechanicznej brak zupełnie a w razie pożaru klatki schodowej stałaby straż bezradna.

Radzić można miastu, aby zakupiło jedną wielką sikawkę, drabinę mechaniczną przynajmniej 18-metrową, koc ratunkowy i maski gazowe strażackie.

Na zakończenie kursu wygłosił inspektor dłuższe przemówienie, w którym wskazał na różne trudności z jakimi pożarnictwo się spotyka.

### Kupiectwo się organizuje.

**Więcbork.** W ub. środę, z inicjatywy Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu przy wydatnej pomocy znanego kupca p. Ignacego Pankanina, odbyło się w Więcborku zebranie organizacyjne, na które przybył delegat Centrali dyr. Radojewski. Zebraniu przewodniczył p. Pankanin, protok. prowadził p. Przybysz. Dyr. Radojewski wygłosił obszerny referat o działalności Związku wezwał

kupiectwo do zorganizowania się i przystąpienia do Związku. Po referacie zabierali głos pp.: Affelt, Kabat, Libera, Pankanin i inni. W wolnych głosach i wnioskach poruszono sprawy podatkowe, sprawę handlu domokrajnego, sprawę przedstawicielstwa kupiectwa Więcborka w komisji szacunkowej i inne aktualne sprawy. Gorące przemówienia i zapal zebrań rokuje pomysły rozwój towarzystwa.

### 4-letnie dziecko znalazło śmierć w nurtach rzeki.

**Starogard.** Dnia 6 bm. utonął w Wierzycy przy ogrodzie p. Kleiny 4-letni chłopiec, syn naczelnego sekretarza p. Dembskiego. Wróciwszy z ochronki bawił się w towarzystwie równowieśnika w spomnianym ogrodzie przyczem wpadł do rzeki. Zniknięcie chłopca zaraz nie zauważono, wobec czego dopiero później rozpoczęto poszukiwanie. 2 strażacy podjęli się wyszukanie zwłok, które około 7 wieczora znaleziono przed młynem Wicerta, dokąd woda je zaniósła.

### Geny na skarszewskim jarmarku.

**Skarszewy.** Dnia 6 bm. odbył się tu wielki jarmark kramny i bydłocy. Spędzono dużo bydlę, lecz na skutek braku gotówki popyt był niski. Ceny były niestałe. Płaciło się za konie 150—900 zł, za krowy 150—400 zł, za prosięta 25—40 zł. Ruch na targu kramnym był ożywiony. Popyt nieco lepszy. Przebieg był spokojny.

### Socjaliści nie mają na Pomorzu powodzenia.

**Kościerzyna.** Wielkie zwycięstwo, jakie odniosła przy wyborach do Rady Powiatowej Kasy Chorych lista nr. II Zjednoczenia Zaw. Polskiego świadczy o tem, że zwolenników idei socjalistycznej jest w naszym powiecie bardzo mało. Jak wskazują cyfry na liście socjalistycznej nr. I padło zaledwie 109 głosów w całym powiecie. Klęska socjalistów jest więc oczywista.

### Dostali się w ręce policji.

**Bydgoszcz.** Policji śledczej udało się po długich i mozolnych dochodzeniach ująć szajkę niebezpiecznych włamywaczy, składającą się z 7 złodziei i 3 paserów, przy których znaleziono cały arsenał wytrychów, podrobionych kluczy i wiele skradzionych rzeczy. Ze względu na toczące się śledztwo, jako też na spodziewane dalsze aresztowania i poszukiwania skradzionych rzeczy, szczegóły są jeszcze trzymane w tajemnicy.

### Dzień żałobny po Amundsenie

**Oslo, 10. 11.** Dzień 14 grudnia, który obrano w Norwegji za dzień żałobny, celem uczczenia pamięci Amundsena, będzie wielką uroczystością narodową. W ciągu całego dnia dzwonić będą dzwony kościelne, szkoły będą zamknięte, a o godzinie 12 w południe nastąpi wstrzymanie wszelkiego ruchu i milczenie w ciągu 2 minut.

### Wypadek przy pracy.

**Przysierski, pow. świecki.** Robotnik kolejowy Antoni Arczyński uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy. Odniósł pokaleczenie lewej ręki, a mianowicie zmiżdżenie palca. (c)

### Zmyślony napad.

**Twarda Góra, pow. świecki.** Niej. Paterski Bolesław doniósł do Post. P. P. w Nowem, że na szosie Twardej Górze został napadnięty i pobity, przyczem napastnicy zabrali mu furmankę, konia, gotówkę i złoty zegarek. Jadącego z nim ucznia rzeźnickiego Biskupiaka Stanisława napastnicy pobić mieli tak dotkliwie, iż nie wie, co się z nim stało. Wdrożone dochodzenia policyjne wykazały bezpodstawność powyższego doniesienia, a rzekomo skradzionego konia z wozem znaleziono samopas, chodzącego w Warlubiu. Pasterski tłumaczył się że doniesienie złożył do policji na skutek zdenerwowania z powodu utraty konia z wozem.

### Sensacyjna rozprawa o zabójstwo.

**Brodnica.** W ub. piątek rozpatrywała izba karna przy tut. sądzie powiatowym sprawę zabójstwa, które popełnił 25-letni robotnik Teofil Gazda.

Uroczystość święta narodowego w dn. 3 maja br. była krytycznym dniem dla wioski Kawki pow. brodnickiego, w którym to dniu Tow. Powstańców i Wojaków urządziło zabawę w sali p. Popielarczykowej. Na zabawie tej byli obecni również Michał Hawrik oraz Teofil Gazda, który od dłuższego już czasu miał z nim porachunki. Zaczepił on kilkakrotnie swego przeciwnika, a nawet wyraził się na sali do towarzyszy, że Hawrika musi uśmiercić; to też żona H. przestraszona czuwała nad swym mężem i gdzie się obrócił, postępowala za nim. Kiedy około godz. 12 Hawrik wyszedł z żoną przed oberżę, nagle zjawił się Gazda i rozpoczął awanturę, w toku której zadał mu cios, miażdżąc nos, a gdy Hawrik upadł na ziemię, zadał mu dwa silne kopnięcia w głowę, które spowodowały natychmiastową śmierć. G. wymierzył jeszcze kilka ciosów żonie nieboszczyka i udał się najspokojniej do domu, skąd go następnie policja zabrała i odstawiła do więzienia w Brodnicy.

Hawrik pochodził z Ukrainy, był spokojnego usposobienia, w gronie znajomych powszechnie był lubiany i od trzech miesięcy żonaty, natomiast Gazda był młodzieńcem popędliwym, hulaką i często wszczynał burdy i bijatyki i był karany za uraz cielesny dwumiesięcznym więzieniem. Sąd uznał Gazdę winnym urazu cielesnego z następstwem śmierci i skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat pięć.

### Nieudana kradzież w cukrowni.

**Pelplin.** W nocy z 7 na 8 b. m. dwóch opryszków usiłowało włamać się do kantoru przy słusarni tutejszej cukrowni. Sprawcy, wiedząc o tem, że w biurze tem znajduje się większa ilość gotówki przeznaczonej na wypłatę robotnikom, usiłowali dostać się do wnętrza kantoru. Będąc już przy swej „pracy”, po wybitcu drzwi zostali jednak spłoszeni. O wypadku zawiadomiono policję, która głównego opryszka niezwłocznie po usiłowanym włamaniu zdołała zatrzymać. Jest nim znan w swych licznych włamaniach kradzieży itp. Puchowski z Pelplina. Jest nadzieja przytrzymania i drugiego sprawcy towarzysza Puchowskiego.

### Szampańska ucztą złodziejską.

**Grudziądz.** W nocy z 8 na 9 bm. włamano się do piwnicy składu delikatesów firmy Paweł Ertel, Pańska 19, gdzie skradziono 11 flaszek szampańskich i 15 butelek innych win francuskich. Włamywacze, których musiało być kilku, dostali się do piwnicy zapomocą wylamania drzwi. Wartość skradzionych win wynosi zgorą 500 złotych. Policja poszukuje szampańskich złodziei.

### Idź, pani do diabła, nie przeszkadzaj mi.

**Bydgoszcz.** Korzystając z nieobecności mieszkańców jakiś opryszek włamał się w Bydgoszcz do mieszkania p. Penisowej, żony kolejarza, który złożony jest choroba i leży w szpitalu. W momencie, gdy złodziej w najlepsze operował w mieszkaniu p. Penisowej — weszła tam jej siostra, ka myśląc, że zastanie gospodnię, a zobaczywszy człowieka, stanęła zdumiona. Opryszek, oburzony, że mu przeszkadza, krzyknął: „Idź pani do diabła, nie przeszkadzaj mi, jestem krewnym p. Penisowej.”

### Ucieczka statku norweskiego z Gdyni.

**Gdynia.** Do portu gdyńskiego zawinął statek norweski „Ulryka”, który przy zawijaniu uszkodził łamacz fal. Kapitan statku otrzymał z kapitanatu portu nakaz złożenia 8 tys. zł. jako kaucję za wyrządzoną szkodę, jednakże następnego ranka skonstatowano że „Ulryka” uciekła w nocy z portu, pozostawiając dokumenty statku w kapitanacie, u dostawców zaś grube zobowiązania.

### Obił tego co go ratował.

**Gdańsk.** W zamiarze samobójczym rzucić się chciał w pobliżu Wielkiego Młyna do Raduni pewien gdański cieśla okrętowy. Pewnego policjanta, który powstrzymał go od tego kroku, obił pięściami, wobec czego zamknięto go w areszcie ochronnym.



## Przygoda królowej

Wieżniaczka chciała zapłacić królowej za jazdę samochodem

**Białogród, 10. 11.** Za piśmami białogrodzkiemi podajemy następujące zabawne wydarzenie, które w tych dniach przytrafiło się królowej jugosłowiańskiej, Marji. Królowa jechała samochodem ze swej rezydencji letniej Topola do pobliskiej osady Mladenowce. Jak zwykle, królowa skromnie z tyłu na małym siedzeniu siedział szofer. W pewnej chwili królowa zauważyła, że na szosie przed samochodem stoi jakaś chłopka, dając szoferce jakieś znaki, z których królowa wywnioskowała, że ma zatrzymać samochód. Spełniwszy życzenie wieśniaczki, zapytała, o co jej właściwie chodzi.

Czy nie mogłabyś mnie wziąć z sobą? — pyta królowa, nie wiedząc oczywiście, z kim rozmawia.

A dokąd jedziesz? — pyta królowa.

Do osady Mladenowce.

Dobrze, i ja tam jadę, — usiadł więc na tylnym siedzeniu.

Chłopka wgramoliła się do samochodu i wóz pomknął dalej. W trakcie jazdy, właścianka, jak by sobie coś przypominając, zwraca się nerwowo do szoferki.

A ile będziesz za to chciała?

O to się nie troszcz, odpowiada królowa z trudnością powstrzymując się od śmiechu. Przeciwno takiemu stawianiu kwestji chłopka protestuje jednak bardzo rezolutnie, mówiąc: Ale przecież musimy najpierw cenę ustalić, żeby potem nie było zbyt dużego gadania.

Zanosząc się od śmiechu, królowa nie reaguje już na słowa pocz. właścianki, która nie mogła zrozumieć, co tu za pani, która zadarmo wozili ludzi swym samochodem. Wreszcie samochód dojechał do osady Mladenowce. Jesteśmy na miej scu, powiada królowa. Chłopka zaczyna szukać chusteczki z wieniedzmi: Ile więc mam ci zapłacić? pyta? Ale nie, odpowiada królowa, niech cię Bóg prowadzi. Ale chłopka nie ustępowała. Siedząc w samochodzie, odliczała dynary. Chcąc je gwałtem wcisnąć szoferce do kieszeni. Widząc, że inaczej wieśniaczki się nie pozbedzie, szofer szepce jej do ucha: Mylez już przecież to królowa. Biedna chłopka o mało nie dostała z przerażenia ataku sercowego. Z krzykiem wyskoczyła z auta, wołając: Jak mogłam się odważyć. A ty, czemu mi tego wcześniej nie powiedziałeś? Ale królowa nie zwracała już na to uwagi, szczęśliwa że wreszcie pozbyła się poczciwej wieśniaczki.

Znowu otworzą się lochy czerezwyczejki

## Nowa sprawa szpiegowska w Leningradzie

**Moskwa, 11. 11.** W tych dniach prokuratorja leningradzkiego sądu wojskowego zakończyła śledztwo w sprawie głośnej afery szpiegowskiej na rzecz Estonji. Tak więc już niebawem przed trybunałem leningradzkim odpowiadać będzie sze reg oskarżonych, którzy prawdopodobnie, jak wszyscy dotychczasowi bohaterzy tak licznych już leningradzkich procesów o szpiegostwo, na długie lata znikną w tak zwanych w śmiercionośnych lochach.

Jak z śledztwa wynika, na czele estońskiej organizacji szpiegowskiej stała niejaka Bystrowa, która od roku 1924 pracowała w charakterze wywiadowcy w estońskich organizacjach szpiegowskich, zajmując się głównie zbieraniem rozmaitych poufnych informacji.

Bytrowa miała, według pism sowieckich, do dyspozycji cały sztab pomocników, przechodzących w miarę potrzeby granicę rosyjską gdzieś we dług wsk. naczel. która prowadziła całą akcję wywiadowczą. W grudniu 1927 roku Bytrowa sama przybyła do Rosji, gdzie miała stwierdzić siłę liczebny garnizonu pskowskiego, a następnie po zapoznaniu się z stosunkami, panującymi w

niektórych instytucjach sowieckich, zwerbować miała nowych agentów.

Po kilku dniach pobytu w Rosji Bytrowa wpadła jednak w ręce agentów G. P. U., a podczas przesłuchania zeznała, że Estonja już od roku 1919 korzysta z usług całego szeregu osób, dostarczających władzom estońskim rozmaite poufne informacje. Z dalszych zeznań wyszło na jaw, że owymi osobami byli przede wszystkim małżonkowie Szwec i małżonkowie Czaszkin, krewni wybitnego agenta estońskiego Minna. Za równo Szwecowie, jak i Czaszkinowie utrzymywali ponadto bliskie stosunki z przemytnikami grasującymi na pograniczu rosyjski-estońskim.

Podczas swej działalności szpiegowskiej Bytrowa w najrozmaitszy sposób usiłowała mylić czujność władz sowieckich. Prawie zawsze miała w swych kuferkach rozmaite zagraniczne towary, licząc na to, że organy sowieckie przy ewentualnym aresztowaniu wzięłyby ją za przemytniczkę.

Opinia sowiecka oczekuje początku nowego procesu szpiegowskiego z wielkim zainteresowaniem.

## Potop w teatrze budapeszteńskim

**Budapeszt, 10. 11. (radjo).** Z Budapesztu donoszą. W teatrze miejskim w czasie przedstawienia wieczornego strażacy uszkodzili hydranty na scenie. W jednej chwili woda zalała całą scenę, wobec czego musiano przerwać przedstawienie pierwszego aktu „Pięknej Heleny”. Dekoracje przemokły doszczętnie. Wśród publiczności powstała panika, lecz wkrótce uspokojono ją, wyjaśnieniem wypadku, zwracając pieniądze za bilety wstępu.

## Straszne żniwo śmiertelnej zarazy

W ciągu 2 miesięcy cholera w Indjach pochłonięła 2000 ofiar

**Londyn, 10. 11. (radjo).** Epidemja cholery czyni spustoszenia w stanie Travancora w Indjach angielskich. Z górą 2000 osób, a więc 62 proc. chorych zmarło w przeciągu dwu miesięcy. Stolica stanu Travancora — Rivandrum została uwolniona od epidemji dzięki masowemu szczepieniu ochronnym. W południowej części kraju nie zdołano jeszcze opanować szerzącej się epidemji.

## Brawo rzeźnicy warszawscy

## Kupują dla armji polskiej samolot

**Warszawa, 10. 11. (radjo).** Organizacje, działające na terenie rzeźni i targowisk miasta stołecznego Warszawy, a mianowicie Bank Handlu i Przemysłu Mięsnego, Zgromadzenia rzeźników miasta Warszawy, Zgromadzenie mistrzów wędli niarzy m. Warszawy, Związek kupców chrześcijan przemysłu mięsnego, Zrzeszenie kupców handlu trzód itd. pragnąc uczcić 10-lecie niepodległości, postanowiły zakupić dla armji naszej samolot wojskowy i prosić ministra spraw wojskowych o przyjęcie tego daru.

## Do czego radjo się nie nadaje

## Za jego pomocą łowi się ryby

**Londyn, 10. 11. (radjo).** Kierownik techniczny angielskiego towarzystwa połowu wielorybów, kpt. Marquard, ogłasza w prasie zagranicznej szczegóły zastosowania do połowu wielorybów, samolotów i radja. Samolot oddaje wielkie usługi przy wykrywaniu miejsca pobytu wieloryba i zawiadania o tem niezwłocznie przez radjo odnośny statek. Niejednokrotnie może samolot służyć dosamego połowu, mianowicie zabijania tych kolosów morskich zapomocą bomb.

## Marjawita Kowalski opuścił Polskę

**Zagrzeb, 12. 11. (radjo.)** Skazany ostatnio w Plocku na więzienie i zostawiony na wolności za kaucją, marjawicki „arcybiskup” Kowalski, przy był w sekrecie do Zagrzebia, gdzie zamieszkał u starokatolickiego biskupa Kalogiera. Wyjazd Kowalskie z Polski pokryty był głębokim milczeniem.

## Ekscentryczne pomysły amerykańskie

## Salony upiększania psów i kotów

Zapewne europejskim czworonożnym przyjaciółom ludzi, rozmaitym Azorkom, Burkom ect. nie śniło się nawet o instytucjach „piękności” przeznaczonych dla ich zamorskich kolegów w krainie dolara.

Tymczasem w samym N. Jorku istnieje szereg przedsiębiorstw, gdzie wierne człowiekowi czworonogi mogą być poddane tym samym zabiegom kosmetycznym, jakie do niedawna były wyłącznym przywilejem kobiety!

Oplaty za te operacje są jednek dość wysokie, o czem przekonac się można, przeglądając np. taryfę „instytutu piękności” dla psów i kotów jaki niedawno otwarto na jednej z najelegantszych ulic N. Jorku.

„Kąpiel perfumowana — czytamy tam — kosztuje 4 dolary! oczyszczenie i wypolerowanie pazurków 3 dolary! ondulacja trwała 20 dolarów masaż 5 dolarów, ufrzyzowanie włosów 3 dolary”.

Zestawienie powyższych cyfr mówi dobitnie, że utrzymanie estetycznego wyglądu psa kosztuje bez porównania więcej niż identyczne zabiegi, celem upiększenia kobiety.

Zdaniem specjalistów nadanie zwierzęciu powabnego wyglądu wymaga nie mniejwprawnych i biegłych rąk specjalistów z salonów piękności niż tego żądają dbające o swoją piękność kobiety elegantki.

Skąd jednak ta różnica cen? Ufrzyzowanie kobiety w pierwszorzędnym zakładzie kosztuje 1 dolara, a taka sama przyjemność czworonożnego eleganta 4 dolary!

Zapytany o to jeden z dyrektorów „instytutu piękności” wyjaśnił tę zawiłą kwestję w ten sposób.

## Wyłapanie szajki przemytniczej

Grasowała przez kilka miesięcy na pograniczu czeskim

**Kraków, 10. 11. (radjo).** W ostatnich miesiącach rozwinęła się nader silnie akcja przemytnicza na granicy czesko - słowackiej. Czeskie władze graniczne przymykają oczy na przemykanie towarów do Polski, a w wielu wypadkach poszczególne jednostki ułatwiają nawet wywóz.

Przed paru dniami donosiliśmy o wykryciu w pociągu posp. Wiedeń — Bukareszt przez straż celną w Dziedzicach tajnych schowków z przemycanym towarem na sumę 60.000 zł., obecnie natomiast fakt przyłapania w dniu 7 bm. szajki przemytniczej przez komisarza Dobrzańskiego, na terenie straży granicznej w Muszynie. Sprawców oddano do dyspozycji władz sądowych, a towar, jedwab, wartości 10.000 zł., został przez urząd celny skonfiskowany.

Ten sam komisarjat graniczny w Muszynie wyłapał z końcem sierpnia przemyt towaru wartości 60.000 zł. oraz we wrześniu i październiku kilka drobniejszych przemytniczych szajek, które przeważnie starały się przew. jedwabne materiały z Czech do Polski na sumę 15 tysięcy zł.

Pozatem przemytnicy starali się z końcem października przemycić wagon winogron z Węgier do Polski, lecz kom. Dobrzański w Muszynie uprzedził przemyt., zawiadomił o tem urząd celny w Krakowie, dokąd odstawiono wagon z Muszyny i zdołano jeszcze na czas zakwestjonować przesyłkę.

## Niemcy zginą z powierzchni ziemi

Zaleje je morze północne.

**Berlin, 10. 11.** Znany jest fakt, że wybrzeża Holandji stale zapadają się w głąb i tylko rok rocznie coraz wyżej sypane wały, bronią kraj od zalewu morza. Również wybrzeża Niemiec nad morzem Północnym obniżają się stale, choć bardzo wolno. Szybkość zapadania się lądu nie jest jeszcze ściśle obliczona, gdyż pomiary w tym względzie rozpoczęto dopiero od niedawna.

Obecnie rząd Rzeszy przeznaczył większe sumy na urządzenie stacyi obserwacyjnych nad brzegiem morza Północnego i założenia punktów porównawczych. Jako punkt stały przyjęto górę w okolicach Wallenhorst, która stanowi resztki rozmytych gór krystalicznych. Wykonane z niezwykłą precyzją instrumenty pozwalają zmierzyć różnicę poziomów wierzchołka góry oraz punktów nad morzem Północnem.

Dotychczasowe pomiary wskazują, iż brzeg obniża się z szybkością 37 centymetrów na 100 lat co na 10.000 lat dałoby 37 metrów. Zatem jeszcze Niemcy mogą przez kilkanaście tysięcy lat nie obawiać się zalewu, gdyż tamę na kilkadziesiąt metrów wysoką przez tak długi czas stopniowo łatwo jest usypać. Inna sprawa, że pomiary na razie są jeszcze nie dokładne i być może lata ostatnie zaliczyć należy do okresów wolniejszego zapadania brzegów. Być może również, iż pod naciskiem coraz grubszej warstwy przybrzeżnego morza, za padanie lądu coraz szybciej następować będzie. W każdym razie Niemcy już dziś zaczynają niepokoić się tym zjawiskiem i opracowują plany za łożenia podwalin wielkich wałów nadbrzeżnych wzorem Holandji.



## Wszystko dla interesu Biskup kalwiński sypał rozwodami jak z rękawa

Za to stanie przed sądem

Wilno, 10. 11. Katolicka Agencja Prasowa nadsyła nam poniższy artykuł: Od daw. działań piosnó rozwodowa i kalwińskie śluby budzą w społeczeństwie całem zrozumiły niepokój, ze względu na oplakane skutki społeczne, wynikające z rozluźnienia węzłów małżeńskich.

Przywódcą wileńskich kalwinów, generalny superintendent wileńskiego kolegium, pastor Michał Jastrzębski tak dalece posunął się w tych rozwodach i udzielaniu ślubów, że już nie różnił swoich wyznawców od katolików i udzielał kalwińskich ślubów nawet katolikom z jednej drugiej strony.

W zapędzie tym udzielił nawet ślubu kalwińskiego zostającemu pod ekskomuniką lata sententiae i suspendowanemu katolickiemu, dziś już eks-księdzu, Janowi Choroszucha, który zawarł ślub z niejaką Adelą Derewińską, nauczycielką szkół powszechnych. Jan Choroszucha wyrokiem z Rzymu już nigdy nie będzie mógł wrócić do stanu kapłańskiego, a kara na nim ciąży niezwykle surowa, tak, że nawet po nawróceniu się i pokucie nie będzie mógł sprawować żadnych funkcji kapłańskich.

### Liczne wykopaliska przedhistoryczne

Warszawa, 11. 11. (radio.) We wsi Złota w ziemi sandomierskiej ukończono roboty nad wykopywaniem zabytków archeologicznych, prowadzone pod kierunkiem słynnego konserwatora polskiego, dr. Zurowskiego.

Uzyskano bardzo wiele cennych zdobyczy. Przypadkowo odkryto groby z X wieku z monetami „krzyżowymi“, szklanymi ozdobami i t. p.

Na przedmieściu Krakówka pod Sandomierzem natrafiono równocześnie na grób rycerza z epoki wandalickiej, w II wieku po Chrystusie.

Pod Złotą, od strony Samborca, odkopano całe cmentarzysko przedhistoryczne. Zebrano ciekawą kolekcję komplet, obejmującą naczynia brązowe, części dzbanka i misy brązowej z epoki rzymskiej, spalone kości, miecz żelazny, szczyt włóczni (grot) grzebień, mnóstwo stopionych drogiej kamieni i ozdobnych przedmiotów srebrnych i brązowych, trofea myśliwskie, ostrogi i t. d.

Koło domu ks. emerytów, obok kościoła św. Jakóba w Sandomierzu, natrafiono na bardzo liczne groby i mieszkania, prawdopodobnie neolityczne.

### Komuniści strzelają do polskiego transparentu

Tczew, 11. 11. (radio.) W Tczewie na moście żelaznym, prowadzącym przez Wisłę, umieszczono ku uczczeniu 10-lecia niepodległości transparent z napisem „1918 — 1928“.

W dniu wczorajszym z budki strażnika mostowego padło w kierunku transparentu kilka strzałów. Kule zniszczyły parę żarówek i uszkodziły płótno transparentu. Sprawców nie ujęto. Przy puszczałnie byli to komuniści.

### W Łodzi odkryto pokłady węgla

Łódź, 11. 11. (radio.) Wielką sensacją wywołała wiadomość o odkryciu pokładu węgla brunatnego na terenie posesji centrali Kasy Chorych przy ul. Wulkańskiej 23.

Robotnicy pracujący nad wierceniem studni na głębokości 80 metrów, natrafili na jakieś — jak początkowo przypuszczali — kamienne pokłady. Kamień ten jednak dał się dość łatwo rozłupywać, a gdy go wyniesiono na światło dzienne, okazało się, że jest to węgiel. Węgiel poddano prowizorycznemu badaniu, które ustaliło, iż jest to węgiel brunatny, nadający się do użytku. Prawdopodobnie już w najbliższych dniach zjadą do Łodzi komisje naukowe, które dokonają badań, wyniki których oczekiwane są przez miasto z wielkim zainteresowaniem.

### Walka czerwonych djabłów z religią

Moskwa, 10. 11. (radio.) Partyjni C. K. rozesał cyrkularz, polecający zastrzeżenie propagandy antyreligijnej. Powstać ma kilka nowych wydawnictw antyreligijnych, przeznaczonych specjalnie dla wsi.

W Azerbejdżanie, Gruzji, oraz w niektórych okolicach Ukrainy przeprowadzono nowe aresztowania wśród duchownych prawosławnych. Represjom ulegli duchowni różnych sekt, które z niezwykłą szybkością mnożą się zwłaszcza na Ukrainie. Zamknięto również na Ukrainie 4 cerkwie prawosławne, m. i. Ekaterynosławiu i w Koltawie.

### Przykład godny naśladowania także dla władz polskich

Praga, 12. 11. (radio.) Prasa donosi, że we wszystkich dysekcjach kolejowych Czechosłowacji zwolniono ze służby funkcjonariuszy zorganizowanych w partii komunistycznej.

Jak donosi „Dziennik Wileński“ ślubem tym zainteresował się urząd prokuratorski, w wyniku czego pociągnął do odpowiedzialności przywódcę kalwinów pastora M. Jastrzębskiego z art. 636 cz. 11. K. K. — umyślne nadużycie władzy — które spowodowało znaczne straty dla interesów społeczeństwa i grozi karą od 1 do 3 lat domu poprawy; z art. 639 cz. 11 K. K. — bezczynność władzy w tych rzeczach — i przewiduje karę od 1 do 3 lat domu poprawy, oraz z art. 425 K. K. — mocą którego wszyscy ci, którzy pełnią funkcje duchownych lub przewodniczących gmin wyznaniowych, zawinili przez niewiązanie do ksiąg metrycznych m. in. także ślubów, jako faktów warunkujących cywilne następstwa tych faktów karani będą zamknięciem w więzieniu, a sąd może nawet usunąć duchownego z zajmowanego urzędu kościelnego na czas od 6 miesięcy do 3 lat.

Wszystkie te następstwa grożą generalnemu superintendentowi kalwińskiego kościoła wileńskiego, pastorowi M. Jastrzębskiemu, przyczem zaznaczyć należy, że według informacji, zasięgniętych u źródła pastor Jastrzębski ma nie tylko tę jedną sprawę, lecz szereg ich, że zatem oczyliwa należy szeregu procesów.

### Pół miliona ludzi na bruk wyrzuconych

Czarne chmury nad zagłębieniem westfalskim.

Berlin, 12. 11. (radio.) Sytuacja w objętem lokautem północno-zachodnim zagłębieniu metalo wem staje się coraz bardziej krytyczna.

Koła kupieckie skarżą się na zmniejszenie się obrotu i zapatrują się pesymistycznie na przyszłość.

Komuniści starają się wykorzystać sytuację i rozwijają bardzo żywą agitację. Demonstracje stają się coraz liczniejsze.

W Westfalji i Nadrenji dochodzi liczba bezrobotnych do pół miliona, co stanowi połowę bezrobotnych w całych Niemczech.

### Wymordował całą swą rodzinę

Stanisławów, 11. 11. (radio.) We wsi Dolejów Michał Mańczuk wymordował całą swą rodzinę, składającą się z 5 osób. Mańczuk zarząbał siekierą 30-letniego syna Wasyla, następnie swoją synową i troje wnucząt w wieku 6, 5 i 3 lat, poczem sam powiesił się na belce w stodole. Przyczyną tej strasznej zbrodni była nienawiść do syna, która powstała od czasu, gdy Mańczuk dał się skłonić do przepisanego majątku na rzecz syna.

### Nie opłaciła im się wojna celna z Polską. Niemcy ponieśli pół miljarda marek strat

Berlin, 12. 11. (radio.) Jak donosi „Export und Wirtschaftsztg.“, poniosły niemieckie koła przemysłowe w ciągu 3-letniej wojny celnej z Polską, poważne straty, wskutek zahamowania eksportu, przenoszące 500 milionów marek. Pismo omawia krytycznie stan obecnych rokowań i nawołuje rząd do zawarcia traktatu z Polską w jak najkrótszym czasie.

### Wszystko pochłaniający strumień lawy

Wiedeń, 12. 11. (radio.) Wedle doniesień dzienników z Rzymu, w związku z wybuchem Etny rozegrały się w miasteczku Mascali wstrząsające sceny. Kiedy lawa dosięgła kościoła w tym miasteczku, wieża kościelna stawała najdłuższą opór, jednak uderzenie lawy było tak silne, że odezwały się wszystkie dzwony na wieży i wtedy wieża runęła.

### KRONIKA MIEJSKOWA.

CHOJNICZE, dnia 9 listopada 1928 r.

#### Po święcie Niepodległości

Święto Niepodległości tak w Chojnicach jak i w całym powiecie obchodzono bardzo uroczystie. Szczegółowy opis imponujących manifestacji zamieścimy w numerze jutrzejszym.

#### W dzisiejszym numerze zamieszczamy

piękny wiersz, napisany z okazji 10-lecia przez profesora gimnazjum chojnickiego, p. Zachemskiego. Wiersz ten odznaczający się potłem i mocą wrażeń był deklamowany podczas akademii wczorajszej w Hotelu Centralnym.

#### Uroczystość w szkole powszechnej żeńskiej.

Dnia 10 bm. o godz. 5-tej po południu odbyła się uroczystość ku uczczeniu 10-lecia niepodległości w auli szkoły powszechnej. Na program składały się przeważnie występy uczniów. Na wstępie wystawiono imponujący żywy obraz przedstawiający Polskę w kajdanach. Dekoracja przyczyniła się również do tego, że obraz wyglądał jakby z marmuru wykuty. Drugą imprezą był mazur odtaczony przez małe dziewczątka z najniższych klas. Buzie wstyki usmiechnięte i pewne siebie. Burze oklasków zmusiły małe tancerki do powtórzenia. Szczytem całej uroczystości był wykład wygłoszony przez kierownika szk. żeńskiej p. Dziarnowskiego. Również dobrze wykonane były ćwiczenia gimnastyczne chłopców z wyższych klas, oraz śpiewy choralne. Na zakończenie wystawiono piękny żywy obraz przedstawiający Polskę zmartwychwstałą. P. Dziarnowskiemu należy się szczególne uznanie za starania i zabieg o wychowania działwy w duchu katolickim i polskim.

### Baczność członkowie czynni Teatru Ludowego!

Dziś o godz. 8-mej odbędzie się w hotelu Centralnym próba ze sztuki „Ojcowizna“. Wszyscy aktorzy proszeni są o przybycie punktualnie i kompletne. Reżyser.

### Poranek patriotyczny w Szkole Wydziałowej.

W sobotę rano młodzież Szkoły Wydziałowej udała się wspólnie na mszę św. do kościoła parafjalnego, a potem odbyła się uroczystość szkolna. Aula szkoły wydziałowej zapelniona była opiekunami wychowanków tej uczelni, a na program składały się wyst. uczniów. Deklamacje wypadły ku ogólnemu zadowoleniu. Na wyróżnienie zasługują uczennica kl. VI-tej Sierantówna. Podniosły wykład wygłosił prof. Putynkowski. Na zakończenie zaśpiewano hymn narodowy „Boże coś Polskę“.

### Psoty chłopców.

Dnia 8 bm. przechodzili chłopcy ulicą Strzelecką. Jak zwykle pomiędzy dziećmi przyszło do kłótni, a z niej do uderzeń. Jednak tak nieszczęśliwie się zdarzyło, że zamiast w kolebę pięść jednego z nich uderzyła w szybę wystawową p. Glichównę i ją stłukła. Szkoda wyrządzona musiała być naprawiona. Na szczęście chłopiec ów pochodzi z rodziny zamożnej i może ją naprawić. Tak to niestrożność chłopców, a raczej lekkomyślność przyczyniła się do poważnej szkody.

### Przypomnienie na czasie

Zbliża się termin zamknięcia listy wystawców na P. W. K. — Przemysł, kupiectwo, rzemiosło — niech o tem pamiętają w swym własnym i ogólnie - państwowym interesie!

### Jednorazowy zasiłek dla pobierających od Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu renty z ubezpieczenia inwalidzkiego.

Z okazji obchodu 10-tej rocznicy odzyskania niepodległości państwowej uchwalili Zarząd Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu d. 23 października b. r. dla rencistów z ubezpieczeniu inwalidowem, otrzymujących renty z Ubezpieczalni Krajowej jednorazową zapomogę w wysokości jednomiesięcznej renty. Zapomogę tę wypłacać będą za osobnym kwitem urzędy pocztowe w dniu 1 grudnia br. tym rentobiorcom, którzy mają prawo do bieżącej renty za grudzień r. b. W tym celu wszyscy rentobiorcy, którzy mają prawo do bieżącej renty z ubezpieczenia inwalidzkiego (od Ubezpieczalni Krajowej) winni przedłożyć w dniu 1 grudnia br. urzędnikowi pocztowemu dwa kwity i to jeden na rentę bieżącą za grudzień b. r. a drugi w tej samej wysokości na jednorazową zapomogę.

Powyższa uchwała Zarządu Ubezpieczalni Krajowej nie dotyczy tych, którzy pobierają za pośrednictwem Ubezpieczalni Krajowej na rachunek Skarbu Państwa, renty z ubezpieczenia górniczego i zasiłki dla reemigrantów, na zasadzie ustawy z dnia 23 lipca 1926 r.

### 15 proc. dodatek dla urzędników.

Rada Ministrów upoważniła ministra skarbu do wypłaty 15 proc. dodatku urzędnikom w następnym kwartale roku budżetowego; dodatek ten będzie wypłacony 31 grudnia, 1 lutego i 1 marca.

### Powszechny spis rolniczy.

Główny Urząd Statystyczny przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rozpoczął przygotowanie do organizacji spisu rolniczego, który wraz z powszechnym spisem ludności odbędzie się w roku 1930. Spis rolniczy obejmie grunty rolne, ilość i jakość zasiewów, maszyny rolnicze oraz pracowników zatrudnionych w rolnictwie. Spis zostanie przeprowadzony przez komisarzy spisowych G. U. St.

### KRONIKA BRUSKA

Brusy dnia 12. 11. 28 r.

#### Sadzenie żywoplitu naokoło boisk szkolnych.

Staraniem miejscowego kierownika szkoły p. Wańtowkiego uzyskano z Pomorskiej Izby Rolniczej 1000 rozsadek głogu, które obsadzono obwody boisk szkolnych położonych przy ulicy Szkolnej i Gdańskiej. W kilka lat później otaczać będzie nasze boiska zielona wstęga — żywoplitu. (h.)

#### Oddział bruski P. W. K. przy pracy.

Nowozorganizowany oddział P. W. K. (przysposobienie wojskowe kobiet) rozpoczął się dniem 8 bm. swoje systematyczne ćwiczenia gimnastyczne i wykłady z dziedziny wojskowej. Wśród zebranych zauważono p. Rogowskiego, porucznika i oficera P. W. na powiat chojnicki. Zapisano się kilkanaście nowych członkin, wobec czego w toku zebrania zapoznano je z całokształtem programu P. W. K. Spodziewać się można, iż oddział bruski P. W. K. przy silnym poparciu miejscowego społeczeństwa jak również inicjatywie organów wojskowych stanie wkrótce na wysokości swego zadania. (h.)

#### Echo z „Chóru męskiego“.

W czwartek dnia 8 bm. odbyło się miesięczne zebranie „Chóru męskiego“, na którym uskutecz niono wybór sekretarza i skarbnika, na miejsce ustępujących dwóch członków zarządu, pełniących dotąd cytowane funkcje. Sekretarzem wybrano p. Gierszewskiego, — nauczyciela, zaś skarbnikiem p. Markiewicza, również nauczyciela. — W związku z powyższym odbyła się terminowa lekcja śpiewu, podczas której i przygotowano pieśni, przeznaczone na występy w dniu 11 bm. z okazji jubileuszu „Dziesięciolecia Niepodległości Polski“. — Zarząd „Chóru męskiego“ jest obecnie skompletowany i rozwinię w całej pełni szeroką akcją, celem wyrównania niedociągnięć, powstałych dawniej, z przyczyn natury ogólnej.

#### O naprawę ścieżki Brusy — Czarnonwo.

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, przedstawia się stan wyżej wymienionej ścieżki bardzo ujemny pod względem użytku publicznego. — W ostatnim czasie Starostwo chojnickie delegowało budowniczego powiatowego, który dokonał lustracji. — Mam nadzieję, iż Pan Starosta, które mu szereg ulepszeń dróg zawdzięczyć możemy, wejrzy w położenie naszej biednej działwy czarnowskiej, uczęszczającej do bruskiej szkoły i przy nagli, by naprawa wspomnianej ścieżki niezwłocznie nastąpiła. (h.)

### RUCH w TOWARZYSTWACH.

Zebrań Tow. Pań św. Wincetego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 14. listopada 1928 r. o godz. 5-tej po poł. w klasztorze.

O liczny udział uprasza

Zarząd.



# Z dalszej Polski

## Chyba czyn obłąkańca.

**Bydgoszcz.** W wtorek nieznanego osobnika wpadł do szkoły ludowej w Dąbrowie Małej pod Bydgoszczą i to w czasie nabożeństwa różańcowego, odprawianego w szkolnej kaplicy, rzucił się na dziatwę, która w panice opuszczała kaplicę. Osobnik ów, dopadłszy jedne z dzieci, pobił je do utraty przytomności, poczem wybiwszy parę szyb, zbiegł. Policja wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenia.

## Wpadł z rowerem do rzeki.

**Bydgoszcz.** Dnia onegdajszego w godzinach przedpołudniowych, przybył do komendy placu pewien osobnik na rowerze, który na czas załatwienia spraw urzędowych pozostawił swój rower na strażnicy. Żołnierz ze strażnicy, nie mając w tym czasie służby, wziął samowolnie rower, celem przejażdżki. Nie umiejąc dobrze jeździć na rowerze, zachciało się odbyć przejażdżkę nad Brdą od strony kawiarni teatralnej. W pobliżu mostu Gdańskiego stracił on panowanie nad kierownicą i wpadł z rowerem do rzeki. Dwóch panów z publiczności, niestwierdzonego nazwiska, rzuciło się na ratunek tonącemu żołnierzowi i wydobyło go z rowerem z wody.

## Ukryła noworodka w piecu od pieczenia chleba.

**Leszno.** W Święcicach we własnym mieszkanku niezamężna Klopsch Erna ukryła swe nowonarodzone dziecko w piecu od pieczenia chleba, a następnie wyniosła je w pole, które zorał jej kochanek Włodarczyk Jan, zam. pod jednym dachem z Klopschówną. Wymienionych daktyloskopowano i odstawiono do sądu Powiatowego w Lesznie.

## Pięciu strażników w obliczu śmierci.

**Lublin.** W Lublinie, w jednym z domów przy ul. Staszica, pękła rura wodociągowa. Napór wody wyrwał ogromną dziurę d murze domu i chodniku; dolne mieszkania zostały zalane. Obawiano się, że tdom runie. Wezwana straż pożarna

przystąpiła do energicznego ratunku. Po wielkich wysiłkach wodociąg zamknięto. W czasie pompowania wody uszkodzono rurę gazową. Wydobytym gazem zaczęło się pięciu strażaków. Uratowano ich z trudem.

## 15-letni chłopak bandytą.

**Gniezno.** Przed I. Izba Karną tut. Sądu Okręgowego stanął w ub. tygodniu 15-letni Rudolf Gast, zamieszkały przy ul. Dąbrowki i 17-letni Ryszard Tokarzewski, zamieszkały przy ul. Mieczysława. Pierwszy z nich, Gast, mimo młodego wieku, jest już znanym „ptaszkiem“, i nieraz już miał do czynienia z policją. Dokonawszy w dniu 2 marca br. napadu bandyckiego, ze sztyltem w rękę, na ucznia gimnazjalnego, 12-letniego Edwarda Kowalczyka z Arkuszewa, stanął wespół z Tokarzewskim, swym współnikiem w napadzie przed sądem, oskarżony o rozbój. Sąd po naradzie skazał go na rok więzienia, Tokarzewskiemu zaś udzielił nagany. Jako szczególny charakterystyczny należy podać, że przy napadzie ograbiono Kowalczyka z sumy aż... 7 groszy.

## Z życia przedmieść półmilionowej Łodzi.

**Łódź.** Jedno z pism łódzkich zamieszcza następujący artykuł, malujący „miłe“ stosunki na peryferiach tego robotniczego miasta.

Są u nas w Łodzi ulice, któremi wieczorem nie przejdiesz bez narażenia całości swej skóry. Na ulicach tych, zapomnianych przez Boga i Magistrat panują egipskie ciemności, wśród których wszelakie męty społeczne czują się jak ryby w wodzie, mając pole do popisu. Do rzędu takich zakazanych ulic należy osławiona Miljonowa, boczna ulicy Kilińskiego.

Wieczorem, czy w nocy na ulicy tej nie widać nic nawet z odległości trzech kroków, wyróżnie cie ktoś w głowę lub uderzy nożem, a nie wiesz kto. Szukaj sprawy w ciemnościach czarnych, jak atrament. Możesz tam czeku miły leżeć z rozbitą głową całą noc do rana a nikt się o ciebie nie

zatrzechy, nikt pogotowia nie wezwie. Cała Okolica Miljonowej, a przede wszystkim ulica Przędzalniana słyną z tego, że mieszka tam t. zw. „granda“ t. j. młodzieńcy dla których alfą i omegą istnienia jest wódka i nóż, wogóle bijatyka. Mieszkańcy domostw frontowych na ulicy Przędzalnianej mają ciężki los, zwłaszcza w niedzielę i święto wieczorem: czeka w trwodze na awanturę, jaka lada chwila wyniknie na ulicy. bo że wyniknie to fakt, jakżeby to była niedziela bez awantury. Ni stąd ni z owąd zaczynają fruwać w powietrzu kamienie: to dwa wrogie obozy „grandy“ zapowiadają starcie.

Gdy kanonada ustanie zaczyna się właściwe widowisko: walka dżentelmeńska, po dwóch z każdej strony: biją się na pięści, bądż na noże bądż zgola na kamienie. Nikomu do walki takiej nie wolno się wtrącać: mieszkaniac domostw frontowego może otworzyć okno i pałac papierosa, spokojnie przypatrzeć się zapasom, bądż co bądż widowisko dosyć emocjonujące i można się nawet zakładać o to, która strona wygra. Zazwyczaj walka kończy się tem, że jeden albo dwóch zapasników pozostaje na pobojowisku w stanie zgola nieprzytomnym, brocząc obficie krwią. Dopiero później znacznie później zaopiekują się nimi przechodnie, którzy zawezwują pogotowie. Wywoławczy zaś tej wesołości jest mnóstwo nieprzejrzane. Jedni z nich spacerują sobie bezkarnie lub też po odsiedzeniu kryminału inni siedzą „chwilowo“ w kozie za nożownictwo.

## Samolot sowiecki wpadł w bagno.

**Wilno.** W dniu 5 bm. w pobliżu wsi Dębinów ka koło Wielkich Chutorów zdarzyła się katastrofa lotnicza, Samolot sowiecki, lecący nad polskiem terytorjum, w pewnym momencie, na skutek defektu w motorze, zmuszony był do lądowania. Lądowanie nastąpiło na terenie, nie nadającym się do tego celu, bo na bagnistych torfowiskach. Samolot sowiecki wpadł w bagno, druzgocąc podwozie. Lotnicy nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Zostali oni narazie internowani przez władze polskie.

## Cukierki i czekolady

wyroby: **Fuchs-Warszawa**  
**Wedel-Warszawa**  
**Goplana-Poznań**  
**Venetia-Poznań**

poleca tanio 2402

## Merkur - Chojnice

daw. Maschitzki  
ul. Młyńska.

## Ma Pan już

los do I. klasy 18. Loterii Państwowej?

Jeżeli nie to niech Pan pospieszy do Kolektury A. Kunowskiego.

gdyż ciągnięcie rozpocznie się już 15. bm.  
Wielkie szanse wygrania — małe ryzyko, gdyż połowa wszystkich losów, czyli co drugi los musi wygrać. A więc dalej, zanim będzie zapóźno. 2396

Wielki wybór

## MEBLI

kompletne umeblowania jak i pojedyncze meble.

## Trumny

i wybicia do trumien

**Fr. Kiedrowski,**

Chojnice (Pom.) Człuchowska 6-8

Najstarszy magazyn w miejscu.

Własne warsztaty stolarskie i tapicersk.

## KINO NOWOSCI

Tylko w poniedziałek 12 bm. o g. 4 i 8-15  
Bomba humoru! Bomba śmiechu!  
Nowocześni, najwięksi komicy amerykańscy,

## Riff i Raff

jako Marynarze

Zabawią dziś wszystkich miłośników kina swą wielką 8 aktową komedią.

Koncert wzmocniony! Ceny zwykłe!

O godz. 4-tej 2398

przedstawienie dla dzieci i młodzieży.



Polecam samochody marki:

## Cadillac, LaSalle, Oakland, Chevrolet

1927 sprzedano więcej niż milion.

Wielkie, silne, wygodne z zaletami samochodów luksusowych, ulubione, ponieważ eleganckie. Również jako samochody ciężarowe i dostawowe, prędkie, pewne i gospod.

## Buick, Oldsmobile, Pontiac

Samochody osobowe i ciężarowe —: po korzystnych warunkach zakupu —:

## Ryszard Gehrke,

Centrala samochodów — Chojnice  
Telefon 108.

## Wszelkie druki

wykonuje

Drukarnia „Dziennika Pomorskiego“.



## Kalendarze Marjańskie

na rok 1929

terminowe, kieszonkowe oraz agendy

poleca

## Księgar. Dziennika Pomorskiego.



**Bite gęsi, kaczk, Indyki, dziczyznye**

kupuje po najwyższej cenie dziennej. Na większe polowania przybędę osobiście własnym ciężarowym samochodem. 2400

**A. Stomiński**  
Brusy tel. 9.

Starsz. sum.

## człowieka

do krów

przyjm'e probostwo

Lichnowy.

## Pokój umebl.

dla pana lub ucni gimnazj. z całym utrzymaniem do wynajęcia. 2399  
Ramy 17 part.

## Pokój umebl.

z całym utrzymaniem od 15. 11. do wynajęcia. 2301

Nowemlasto 9 l.

## Tanie centryfugi

Sezon się kończy, trzeba wypróżnić magazyny z centryfug, oddam Alfa-Laval, Diabolo, Milena i Krupp przy zniżonych cenach za bardzo dogodnym kredytem. Stare centryfugi błę za wysoką wpłatę.

Wyjątkowo tanio mam również do oddania 2242  
2 Alfa-Laval 300 ltr.  
2 Diabolo 300 ltr.

**Leon tudziński**

Składy maszyn, Kościerzyna, tel. 67.

**Skórki zamszowe, Skórki do czyszczenia, okien**

**Skórki do czyszczenia, powozów**

**Skórki do czyszczenia, samochodów**

**Skóreczki** do szkielek okulary Z powodu zakupienia większej ilości z zagranicy po korzystnych cenach, jestem w możności sprzedać po znacznie zniżonych cenach.

**Wielki wybór w rozmaitych wielkościach w dobrych gatunkach.**

**Drogerja Bracia Habert**

Chojnice Pom. Gdańska 18. Rok zał. 1894 Tel. 219.